

„Mama zawsze wiosna”

Spostrzegam to co dzień na nowo...

Wiosną moja mama się stała.

Jest nagle tak pięknie i kolorowo...

Widzę, że się w uśmiech zamieniła cała.

Mama, niczym wiosna swym ciepłem otula.

Jej serce, niby Słońce - wielkie i wspaniałe.

Mama pracowita jak pszczoła, co pędzi do ula,

Jej miłość tak ogromna, jak trawy wybujął.

Mama koloruje mój świat swoim czarem,

Jakby kwiecie, co cudowność swą ukazuje:

Obdarowała mnie troską, jak mleczami - nadmiarem,

Wszelkie żale nowymi stokrotkami zamazuje.

Z nią rozkwitam jak śliczne wiśnie,

Kiedy wylewa się z nich białych płatków morze.

Jej uśmiech czysty jak motyle, co lecą radośnie.

I w niej piękno natury matki na dworze.

Na zewnątrz chłód może być największy,

A mama miłość sieje i ciągle jest radosna.

Ja wiem, że każdą chwilę kolejną upiększy,

Kiedy jestem z mamą, w moim sercu - wiosna.